

ЛИТЕРАТУРОЗНАВСТВО

UDC 821.162.1

Nanivskyy R. S.

Narodowy Uniwersytet «Politechnika Lwowska»

PROBLEM TOŻSAMOŚCI BOHATERA W TWORZENIU WSPÓŁCZESNEJ POLSKIEJ PROZY

Artykuł opisuje problemy związane z formowaniem się i poszukiwaniem tożsamości współczesnej literatury polskiej po obaleniu reżimu komunistycznego i zaniku cenzury. Pod uwagę wzięto prace nowego pokolenia pisarzy, których debiut przypadł w okresie zmian i budowy nowego społeczeństwa. Podjęto analizę głównych kierunków rozwoju współczesnego polskiego bohatera, a także sposoby ustalania własnej tożsamości na drodze do autoafirmacji. W celu oddania pełnej wizji przytaczane są znane polskie krytycy współczesnej literatury, ich wizja, problemy i analizy, a także główne nurty współczesnej polskiej prozy na przykładzie czołowych przedstawicieli kręgów literackich ostatnich dziesięcioleci.

Słowa kluczowe: demokratyczne społeczeństwo, konfrontacja, «małe ojczyzny», ustrój polityczny, zawód pisarski, tożsamość, zniesienie cenzury, wolność.

Piśmiennictwo polskie na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku wiązało się ze zmianą ustroju politycznego. Ważnym krokiem na drodze reform do demokratycznego społeczeństwa było całkowite zniesienie cenzury. Wydarzenie to spowodowało ujawnienie niespotykanych dotąd możliwości twórczych.

Możliwości startu w twórczą karierę w rodzącej się nowej rzeczywistości stały się niemal jednakowe dla wszystkich pisarzy: znanych już i uznanych oraz nowych. Każdy poniekąd zaczynał od nowa: jedni bez obaw mogli zadebiutować, inni dostali drugą szansę wykreowania swej wrażliwości artystycznej już bez obaw o odgórne naciski.

Pokolenia młodych pisarzy, których debiut przypadł na początki lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku zostały postawione przed koniecznością odszukania swego miejsca w nowej rzeczywistości i nowej roli. Dla takich ludzi pierwszoplanowym zadaniem stało się przemyślenie roli zawodu pisarskiego w nowych warunkach społecznych, a także odnalezienie nie tylko swego miejsca w społeczności, ale i siebie jako artyście. Proces identyfikacji własnej tożsamości doprowadził do zainteresowania tematami nowatorskimi i «frapującymi czytelnika formalnie» [17, s. 87].

Dla pisarzy, w okresie «rozwijająco-wybujałej demokracji» [17, s. 87] nastąpiła możliwość uwolnienia się od standardów narzuconych przez reżim komunistyczny. Wolność wiązała się z wyborem tematów i całkowitym uniezależnieniem od jakichkolwiek czynników zewnętrznych. Stało się modne odzyskiwanie dla utworów tematów, które często dotyczyły problemu tożsamości w różnorodnych kontekstach i odniesieniach.

Dla Ireny Szlachcicowej, takie zmiany w pierwszej kolejności spowodowały różnicę w «odnoszeniu się do siebie» [3, s. 7], a dla Jerzego Jarzębskiego początek lat dziewięćdziesiątych nastąpił, jako czasy «przychylnej atmosfery dla młodych twórców, tak powszechnego przekonania, że skończyła się jakaś epoka w literaturze, a na jej miejsce powstać powinno coś nowego i odmiennego» [11, s. 28].

Powieści ukazujące się w tym czasie wyróżniały się ciekawą formą oraz zawartością, innego niż dotychczasowej, wskaźnika wartości. Ukazujące się w tym czasie różnorodne teksty literackie wywołały w życiu społeczno-kulturowym spory odzew. Utwory te łączyły w sobie rozmaite gatunki, więc na pierwszy rzut oka trudne były do klasyfikowania. Przejawiało się to zarówno w odrzucaniu tradycji, w czerpaniu z różnych konwencji i w śmiałym eksperymentowaniu z pojęciem tożsamości.

Ważne stały się rozważania nad osobowością, nad możliwymi kierunkami rozwoju ludzkości. Zaczęto operować chętnie pojęciami ponadindywidualnej więzi międzyludzkiej, przyszłości, samowiedzy, jej roli i zadań jakie stoją przed człowiekiem w związku z jej kształtowaniem. Doprowadziło to do rewizji dotychczasowych wyobrażeń na temat relacji między jednostką a społeczeństwem, a w konsekwencji do zniesienia zakorzenionego w komunistycznej filozofii prymatu zbiorowości. W związku z tą radykalną przemianą Jan Garewicz zauważył, że: «zaczęto traktować społeczeństwo jako instytucję, którą jednostki świadomie i celowo powołują do życia, by im służyła» [8, s. 43].

W tym okresie literatura odzyskała prawo do krytycznego osądu społeczeństwa bez obaw o presję ze strony władz. Dotychczasowa polityka Moskwy nie pozwalała na krytykę stworzonego przez siebie ustroju politycznego, ani na krytykę jego budowniczych, dlatego ówczesna literatura, unikając niedopuszczalnych osądów, zmuszona była do przekłamywania prawdy.

Zmiany ustrojowe, które uwolniły sztukę, a w szczególności literaturę od politycznych nakazów, zaowocowały nową tendencją, polegającą na wielostronnym i krytycznym osądzie społeczeństwa. Możliwość wyrażania swojej opinii stała się niezwykle pociągająca zwłaszcza dla młodych literatów, którzy już wkrótce nasycili rynek wydawniczy nowymi pozycjami książkowymi.

Lata dziewięćdziesiąte były niezwykle obfite w wartościowe powieści, których tematyka łamała dotychczasowe tabu. Literatura stała się areną, na której zaczęto prezentować kontrowersyjne poglądy i omijać wszelkie konwenanse społeczne. Pisarze zaczęli podejmować indywidualne problemy jednostek lub małych grup społecznych w konfrontacji ze społeczeństwem, kulturą czy religią.

Takie tendencje spowodowały ujawnienie się różnic w odbiorze rzeczywistości i jej artystycznym odzwierciedleniu. Skłócone i sprzeczne ze sobą nurty «Nowej Sztuki» można porównać z typem piśmiennictwa w okresie dwudziestolecia międzywojennego [4, s. 47], które nowymi postulatami zaferowało ówczesne społeczeństwo [20, s. 192].

Badając relacje historyczne między 1918 a 1989 rokiem Arkadiusz Bałajewski stwierdził metaforycznie, że nie można dwa razy wejść do tej samej rzeki, ale jednocześnie inspirujące wydało się badaczowi odwołanie się do «tamtego początku». Myśl ta wiązała się z próbą odnalezienia prywatnego porządku na łonie «rzeczywiście wizjonerskiego» mitu rozpoczynania czegoś nowego i nie odkrytego [4, s. 47].

Jednak pod koniec XX wieku sytuacja była bardziej skomplikowana niż na początku stulecia. Jak zauważył Leszek Szaruga, lata dziewięćdziesiąte – w rodzącej się młodej literaturze – musiały przede wszystkim odnaleźć się w «świecie przedstawionym», który dotąd nie mógł zostać w pełni opisany i zaprezentowany. Właśnie na tym polegało, według badacza, odzyskanie utraconej tożsamości [4, s. 47].

Samo pojęcie tożsamości, które posiada odległą i szeroką etymologię, swój początek bierze od łacińskiego idem, które w czasach starożytności rozumiano jako podobieństwo i ciągłość. Pojęcie to w odniesieniu do człowieka zastosowano o wiele później, bo dopiero pod koniec XIX wieku za pośrednictwem Willama Jamesa amerykańskiego filozofa i psychologa żyjącego w drugiej połowie XIX wieku.

Współcześnie tożsamość stała się jednym z podstawowych «egzystencjalnych problemów», i jak zauważa Ewa Banaszak-Karpińska, pojawia się jako sposób uchwycenia zbiorowości jako całości społecznej, także w kontekście społecznych wyobrażeń i obrazów, jakie zbiorowość tworzy i jakimi rozporządza na swój własny temat. Według jej założenia, tożsamość znajduje się w ciągłym ruchu, «idzie w jakąś stronę» i w tym sensie nie jest jakością stałą lecz trwałą [3, s. 153–156].

Natomiast w ujęciu Anthony'ego Giddensa amerykańskiego filozofa i psychologa żyjącego w drugiej połowie XIX wieku, tożsamość przebywa w relacji sama z sobą, ale też w relacji ze światem zewnętrznym, innymi ludźmi i kulturą i staje się swoistym samookreśleniem cech podmiotowości oraz przedmiotowości. Cechę tę nierozłącznie wiąże się z wizerunkiem świadomości własnego «ja». To ciągłe borykanie się z problemami w dochodzeniu do pełni wiedzy o sobie, do swoistego samopoznania decyduje o indywidualnym charakterze każdego z nas, indywidualnej ludzkiej tożsamości [9, s. 112].

Przyjęło się, że tożsamość można podzielić na jednostkową i zbiorową – której jedna z wersji jest tożsamością kulturową. Tożsamość zbiorowa obejmuje cechy, jakie jednostce przypisują inni ludzie, to znaczy takie właściwości, które w złożonym kontekście życia społecznego inni chcą dostrzegać w danej osobie. Natomiast tożsamość jednostkowa, stawia pytanie «Czym jest ja?» i obejmuje różnorodne elementy, poczynając od cech biologicznych, fizycznych, a kończąc na biograficznych i społecznych. Cechy osobowości jak, temperament, charakter, przekonania, wzory i obrazy świata stają się zasadniczymi czynnikami, wpływającymi na jej kształt.

Natomiast tożsamość jednostki nie jest czymś danym i niezmiennym, ale procesem, który ciągle się

wytwarza i przekształca się. Jak podkreśla Marian Golka: «<...> odbywają się rozmaite wahania, przyplwy i odpływy, pewność i niepewność» [9, s. 113].

Takie odniesienie do pojęcia tożsamości odzwierciedla charakter zjawiska na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Pisarze tego okresu, żyjąc w społeczeństwie wielokulturowym, stanęli przed niełatwym zadaniem sformułowania odpowiedzi na pytanie dotyczące procesu kształtowania tożsamości i jej zakresu.

Jednocześnie twórcy pozostawali w ciągłej konfrontacji z kilkoma równocześnie oddziałującymi na społeczeństwo procesami takimi jak: modernizacja i globalizacja oraz transformacja i integracja. Proces integracji stał się trudnym zagadnieniem, zwłaszcza w odniesieniu do odwiecznych wartości dominujących w polskim społeczeństwie. Stając przed takim dylematem, jedni zaczęli pisać na zamówienie, inni artyści tworzyli, opierając się na własnych moralno-etycznych poglądach.

Twórcy emigracyjni, którzy cieszyli się dużą swobodą, mogli obiektywnie rozpatrywać i oceniać zmiany zachodzące w kraju. Jednak i oni napotykali trudności, związane z wyborem określonej postawy w relacji: emigrant – ojczyzna. Niezależność ideologiczna i prawo do nieangażowania się w sprawy rodzimego kraju wiązały się i konfrontowały się stale z uczuciami patriotycznymi i poczuciem przynależności do określonej grupy społecznej. Jak zaznaczyła Jolanta Pasterska, nawet jednoznaczny, zdałoby się, status emigranta nie oznaczał zgody na własną bierność, nie uchronił polskich emigrantów od zadania podstawowych pytań o własną tożsamość, a także o stosunek do polskości, pytania wobec kwestii «Kim jestem?» oraz «Czy jestem jeszcze dobrym Polakiem?» pozostawały niezmiennie w centrum ich uwagi.

Według Jolanty Pasterskiej, refleksja człowieka nad własną tożsamością przebiega na trzech poziomach samookreślenia: wyznaczają je związki z najszerszą zbiorowością społeczną, w dalszej kolejności z jej podgrupami i wreszcie trzecią płaszczyzną określa doświadczenia własnej niepowtarzalnej indywidualności [16, s. 108].

Można to odnieść do sytuacji, która miała miejsce w kraju w latach dziewięćdziesiątych. W tym czasie poczucie polskości okazuje się już w o wiele mniejszym stopniu nieoczywiste i niekonieczne. W kraju z roku na rok wzrastały wpływy zagraniczne, między innymi z Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych. Na polskim rynku ukazała się w krótkim czasie ogromna ilość tłumaczeń książek obcych autorów, którzy wywarli duży wpływ na polskich czytelników, a także odegrali niemałą rolę w kształtowaniu

pokolenia młodych pisarzy. Zjawisko wzmożonego zainteresowania literaturą obcą było odpowiedzią na wieloletnią, wymuszoną izolację kulturową. Z wymienionych wyżej już przyczyn obieg literatury zagranicznej za «żelazną kurtyną» był spowolniony, niekiedy niemożliwy. Wówczas większość pisarzy czerpała inspiracje z rodzimych dokonań lub z literatury ościennych państw. Stąd tak żywe zainteresowanie filozoficzno-estetycznymi wpływami Zachodu po osiemdziesiątym dziewiątym roku.

Prozę okresu po przełomie ustrojowym cechowała nie tylko wielość tematów, ale również duża różnorodność w sferze językowo-stylistycznej. Bohaterowie nowej polskiej prozy zaczęli posługiwać się niespotykanym dotąd słownictwem i składnią, które dość często okazywały się kalką z języka angielskiego. Część utworów wyróżniała się rezygnacją z tradycyjnych form narracji i coraz mniejszym przywiązaniem do polskości. Kraj i jego problemy pozostawały gdzieś na uboczu, a życie bohaterów toczyło się w ich własnym świecie.

Dopóki istniało zagrożenie, które wzmacniało narodową jedność, tożsamość była swoistym monolitem. Jednak od momentu, kiedy stała się ona momentem indywidualnym, «polskość» nie wystarcza za odpowiedź na pytanie, «Kim jestem?», natomiast zaczyna się sprowadzać do odpowiedzi wkraczającej w płaszczyznę indywidualności. Dyskusje nad polską tożsamością, nad postrzeganiem własnego «ja» stały się zjawiskiem niezwykle wyrazistym i pociągającym. Problem pytań «Kim jestem?» i «Skąd jestem?» po upadku PRL-u przybrał nową formę i stał się trójwymiarowy, jak wizerunek Polaka w nowych czasach.

Od tego momentu na pytanie «Skąd jestem?» proza polska udzielała następujących odpowiedzi: «skądinąd», «stąd», «znikąd».

Pierwsze dwa określenia odnosiły się do literatury tak zwanych «małych ojczyzn», a ostatnia do realizacji ówczesnej prozy migracyjnej, którą reprezentowało najnowsze pokolenie polskich pisarzy, którzy z różnych powodów opuścili kraj po osiemdziesiątym dziewiątym roku.

Przeciwstawną tendencją, którą dostrzega się w prozie lat dziewięćdziesiątych jest chęć «opowiadania historii» i «tworzenia fabuł». Pierwszą taką próbą w literaturze polskiej spełnił «wątek kresowy», który do osiemdziesiątego dziewiątego roku posiadał w zasadzie status tematu zakazanego [5, s. 225].

Po odzyskaniu suwerenności przez Polskę mogły oficjalnie ukazywać się powieści i wspomnienia opisujące wprost wydarzenia związane m. in. ze zmianą przedwojennych granic kraju. Często podejmowanymi tematami były problemy konfliktów i zbrodni,

dokonywanych na tle narodowościowym i kulturowym oraz przymusowych przesiedleń ludności. Takie literackie powroty do krainy dzieciństwa i młodości zawierają lektury Stefana Chwina i Anny Boleckiej.

Wkrótce wątek kresowy przekształcił się w nurt «małych ojczyzn». Idea ta wyrażała się przede wszystkim w odkrywaniu korzeni oraz dalszej i bliższej przeszłości rodziny, regionu, miasta. Zapowiedzią tego nurtu były powieści «Weiser Dawidek» Paweł Huellego i «Wyznania twórcy pokątnej literatury» Jerzego Pilcha, które powstały tuż przed upadkiem PRL-u. Później do tego kręgu dołączyły utwory Olgi Tokarczuk, Wiesława Myśliwskiego i Andrzeja Stasiuka [5, s. 252].

Nurt ten wyrósł po części z dyskusji, jaka odbywała się na łamach pism emigracyjnych i krajowych od połowy lat osiemdziesiątych i dotyczyła kulturowej tożsamości i odrębności Europy Środkowej.

Silniejsze odwoływanie się do koncepcji «małych ojczyzn» w latach dziewięćdziesiątych można uznać za próbę odbudowania od nowa utraconej tożsamości.

Taka tendencja najwyraźniej zaznacza się w książkach Andrzeja Stasiuka, Jerzego Pilcha i Olgi Tokarczuk. Tematyce tej sprzyjało również sięganie po inne wzorce gatunkowe. Stosowano zatem chętnie poetykę wspomnianych «małych ojczyzn» i mityzację. Ten gest odnajdywania tożsamości odnalazł swoje odzwierciedlenie w wielu utworach narracyjnych z lat dziewięćdziesiątych, w których opowiadacz przedstawiał niejednokrotnie świat z gruntu oderwany od realizmu. Wielu pisarzom oddało się pokusie krajobrazów «małych ojczyzn». Zaowocowało to różnymi realizacjami artystycznymi u wielu ówczesnych polskich epików, m.in. w twórczości Arkadiusza Bichty, Marka Bieńczyka, Manueli Gretkowskiej, Zbigniewa Kruszyńskiego, Janusza Rudnickiego. Typ bohatera «niezakorzonego» zrodził się pod wpływem wolności, która nie narzucała ograniczeń. To bohater wolny, ale wolność tę zyskał nie tylko dzięki zmianom na arenie politycznej, ale – jak pisze Przemysław Czapliński – przede wszystkim «dzięki igraniu z obcością, dzięki wybieraniu kolejnych wcieleń i form nie przynależności» [5, s. 242].

Niezakorzenie idzie w parze z «poczuciem niezależności» [18, s. 48] od jakiegokolwiek wspólnoty i warunkowane jest, według Izabeli Filipiak, «<...> czymś różnym od wolności, a mianowicie internacjonalizacją, doświadczeniem bezdomności i obcości» [7, s. 157].

Można by zaryzykować stwierdzenie, że bohater niezakorzeniony nie nadaje się na materiał do konstruowania zwartej, jednoznacznej fabuły. Konstruując takowego bohatera pisarze zdali się na losową

wypadkową, na ślepy los, wprawiając postać w ruch i patrząc, co z tego wyniknie. Osobowość tak skonstruowana swoje sukcesy zawdzięcza umiejętnemu korzystaniu z «wolności nowoczesnej» i świadomemu funkcjonowaniu poza sferą polityczną i ekonomiczną. Dzięki temu, że człowiek niezakorzeniony bez obaw rzuca się w wir tego, co nowe i obce, czyniąc to z dużą ciekawością poznawczą, mógł stać się dla polskiego czytelnika jednym z najbardziej pociągających typów bohatera literackiego.

Pisarze, przedstawiając bohatera niezakorzonego, czynią go świadomym obserwatorem życia i smakoszem «obcości». Miał on doświadczać świata z dwóch odległych perspektyw: wygnańca i człowieka wiernego «ojcowiźnie», a konfrontacja tych punktów widzenia miała budzić w nim poczucie wolności. Dzięki temu doświadczeniu bohater może uczynić obcość stanem uniwersalnym, egzystując w świecie, w którym «wszyscy jesteśmy obcy, prawie wszyscy», jak mówi tytuł jednego z opowiadań Żałuskiego. Jeżeli tak jest, wówczas «prawie nikt z nas nie jest do końca zdomowiony i w tej bezdomności jesteśmy do siebie podobni, sobie bliscy» [7, s. 157].

Przemysław Czapliński dostrzega jednak bardziej niż samą «obcość» bohatera – «wzorzec osobowy jaki spełnia» i określa go «cum grano salis» jako «stypendysta» [5, s. 247].

Taki obraz pojawił się u Manueli Gretkowskiej w utworze «My zdieś emigranty», którego główna bohaterka jest stypendystką zagraniczną, starającą się o kolejne stypendium. Podobny typ postaci przedstawił Marek Bieńczyk w Terminalu. Ten nurt przedstawień sygnalizuje jednocześnie tożsamość obcego, określanego trojako przez następujące słowa-klucze: «skądinąd» – jako typ bohatera głęboko zakorzonego w kulturze polskiej, «stąd» – sytuacja znamionująca mieszkańca (to tożsamość najtrudniejsza, ale najbardziej płodna w prozie przełomu), wreszcie – «znikąd», oznacza tożsamość człowieka niezakorzonego i z pewnością najbardziej symptomatycznego dla najnowszej prozy [5, s. 232].

Według Hannah Arendt, każdy z powyższych rodzajów tożsamości to zaczątek nowej kondycji ludzkiej, opisujący związek pomiędzy skazaniem na życie w określonym miejscu i w konkretnym czasie, to «wizerunek kunsztu» [1, s. 186].

«Skądinąd», sygnalizuje tożsamość obcego, głęboko zakorzoną w polskiej literaturze i zmieniającą dziś swoją postać. Obcość zaczęła oznaczać wygnańca, przesiedleńca, emigranta.

Taki obywatel nie jest «swoją» «w mocnym, podwójnym sensie tego słowa» [5, s. 232]. Czuje się obco, albo też jest obcy – nie stąd, lecz z zewnątrz.

Panuje stereotyp na temat takiej literatury, że skłania do wniosków, iż tragedią życiową jest spowodowana brakiem korzeni niemożność zadomowienia się w nowej przestrzeni i nieumiejętność akceptacji nowego porządku i wpisania swojego życia w nowy rytm. Według Czesława Miłosza, taki człowiek «reprezentuje okaleczone społeczeństwo» [13, s. 180].

W najnowszej literaturze sytuacja ta jednak ulega zmianie. Bohaterowie Manuelei Gretkowskiej, Natasy Goerke, Izabeli Filipiak czy Janusza Rudnickiego, przebywając na emigracji, szamocą się ze swoim losem, ale zmienia się ich pojmowanie emigracyjności. Na skutek transformacji tego pojęcia zanika poczucie obcości jako takiej [14, s. 12], co nie zdarzało się w literaturze pisarzy poprzedniej fali.

Kiedy zapytano Manuelę Gretkowską: «Nie jest chyba pani emigrantem?», odpowiedziała: «<...> Ja się nigdy nie czułam emigrantem. Przynajmniej od kilku lat we współczesnej Europie to pojęcie nie ma już żadnego znaczenia. Kojarzy się jedynie z Trzecim Światem» [10].

Anna Nasiłowska dostrzega zjawisko emigracyjności jako nieodłączny proces funkcjonowania ówczesnych cywilizacji: «<...> Bohater nie jest już emigrantem – ani politycznym, ani zarobkowym, postrzega siebie jako część wielonarodowej kultury» [15].

Przyjmując «status stypendysty» metaforycznie, można go odnieść do większości bohaterów: stypendyści «krajowi» przebywają w niekonkretnej przestrzeni społecznej i geograficznej, nie pracują bądź też wykonują pracę, która w żaden sposób «nie odciska się na ich życiu» [5, s. 247], są nie-wykrywalni na mapie politycznej czy obywatelskiej, a swój pobyt gdziekolwiek traktują jako tymczasowy. Gdy bohater tego pokroju przebywa za granicą, nie czuje się emigrantem, łatwo nawiązuje kontakt z nową społecznością, ale jednak nawet z nią się nie integruje. Jak napisała Anna Nasiłowska, już nie musi: «Zastępować dawnych uwarunkowań nowym zakorzenieniem – bezboleśnie zmienia miejsca zamieszkania, dzielnice, kraje, jest w podróży, która stała się sposobem na życie» [15].

Obraz turysty bez ojczyzny doskonale ukazuje «Biały kruki» Andrzeja Stasiuka. Ucieczka bohatera

staje się czymś «<...> niewidzialnym i nietykalnym bez rzeczy, jedynie z obroną pamięci» [19, s. 163]. Ten typ postaci trafnie komentują słowa jednego z bohaterów powieści: «On mógłby żyć wszędzie <...> Ale wtedy byliśmy zbyt głupi, by to pojąć» [19, s. 163].

O ile «bohater-stypendysta» na pytanie: «Skąd jesteś?» może odpowiedzieć – «Znikąd», o tyle odpowiedź «turysty bez ojczyzny» zabrzmiała: «Skądinąd» i oznacza «absurdalność jakiegoś modusu życia» [5, s. 250]. Według Cezarego Michalskiego, taki styl egzystowania «otwiera możliwość bycia wszystkim» [12, s. 19] i wydaje się, że również bycia «nikim».

Problem ten jest wyraźnie widoczny w prozie polskiej lat dziewięćdziesiątych, która, czerpiąc ze sztuki niskiej, dała do zrozumienia, że życie społeczne ostatniej dekady toczy się pod dyktando powieści sensacyjnej albo romansu. Literatura tego rodzaju utworzona została z klisz estetycznych, a zjawisko to daje się zaobserwować u wielu ówczesnych pisarzy.

Przemysław Czapliński podkreśla, że próba podrobienia i sfalszowania rzeczywistości znaczy to samo, «<...> Co podgonić ją, popędzić, pokazać światu <...> jaki jest, rzutując jego w przyszłość» [6, s. 18].

Powyższe rozważania nasuwają wniosek, że literatura końca XX wieku, pomimo sprzyjających warunków, nie potrafiła w pełni wykorzystać swojej roli w społeczeństwie i wciąż nieustannie poszukuje własnej tożsamości.

Przez dwie dekady rozwoju nowej prozy, nazbyt często rola pisarza hołdowała celom komercyjnym, a jego nazwisko wiązało się z sensacją obyczajową. Czy drogi te nie stanowią bardziej natężonego jeszcze pogłębienia owych «beztosamościowych» sposobów pojmowania życia i twórczości. Dekadencki hedonizm, miałość i brak ostro wykreślonych wartości przebijają zda się coraz silniej przez twórczość coraz młodszych generacji powieściotwórców. Problem tożsamości wciąż pozostaje aktualny dla przedstawicieli przyszłych pokoleń, którzy wybiorą służbę Pegazowi. I możliwe, że w niedalekiej przyszłości zostanie przekreślona większość «głośnych» zdobyczy najnowszej literatury.

Literatura:

1. Arendt H. Między czasem minionym a przeszłym. Osiem ćwiczeń z myśli politycznej / przekł., M. Godyń, W. Madej. Warszawa, 1993. 200 s.
2. Bauman Z. Wieloznaczność nowoczesna, nowoczesność wieloznaczna. Warszawa, 1996. 150 s.
3. Biografia a tożsamość / red. I. Szlachcicowej. Wrocław, 2003. 200 s.
4. Była sobie krytyka. Wybór tekstów z lat dziewięćdziesiątych i pierwszych / opr. D. Nowackiego, K. Uniłowskiego. Katowice, 2003. 100 s.
5. Czapliński P. Ślady przełomu. O prozie polskiej 1976–1996. Kraków, 1997. 300 s.
6. Czapliński P. Świat podrobiony krytyka i literatura wobec nowej rzeczy-wistości. Kraków, 2003. 200 s.

7. Filipiak I. Absolutna amnezja. Poznań, 1995. 250 s.
8. Garewicz J. Rozdroża pesymizmu. Jednostka i społeczeństwo w koncepcji Artura Schopenhauera. Wrocław, 1965. 220 s.
9. Golka M. Socjologia kultury. Warszawa, 2007. 245 s.
10. Górnicka-Boratyńska A. Piszę ciałem. Polityka-Kultura. 1994. nr 11. S. 5–8.
11. Jarzębski J. Apetyt na Przemień. Notatnik o prozie współczesnej. Kraków, 1997. 170 s.
12. Michalski C. Powrót człowieka bez właściwości. Warszawa, 1996. 190 s.
13. Miłosz C. Szukanie ojczyzny. Kraków, 1992. 336 s.
14. Między Polską a światem. Kultura emigracyjna po 1939 roku / pod. red M. Fik. Warszawa, 1992. 200 s.
15. Nasiłowska A. Pożegnanie prowincjalizmu. Polityka-Kultura. 1994. nr 11. S. 12–15.
16. Pasterska J. Lepszy Polak? Obraz emigranta w prozie polskiej na obczyźnie po 1945 roku. Rzeszów, 2008. 250 s.
17. Polska proza i poezja po 1989 roku wobec tradycji / red. A. Głowczeskiego i M. Wróblewskiego. Toruń, 2007. 200 s.
18. Rudzka Z. Białe klisze. Katowice, 1993. 160 s.
19. Stasiuk A. Biały kruk. Poznań, 1995. 320 s.
20. Ważyk A. Kwestia gustu. Warszawa, 1966. 211 s.

ПРОБЛЕМА ІДЕНТИЧНОСТІ ГЕРОЯ У СТАНОВЛЕННІ СУЧАСНОЇ ПОЛЬСЬКОЇ ПРОЗИ

У статті охарактеризовано проблеми, пов'язані зі становленням та пошуком самобутності сучасної польської літератури після повалення комуністичного режиму та зникнення цензури. Розглянуто творчість письменників нового покоління, дебют яких припав на період змін і побудови нового суспільства. Проаналізовано основні напрями розвитку сучасного польського героя та пройдені шляхи встановлення ідентичності й самобутності. Для віддзеркалення цілкового бачення наведено цитати відомих польських критиків сучасної літератури, їх бачення, проблеми й аналіз, а також основні праці в сучасній польській прозі на прикладах відомих представників літературного середовища останніх десятиліть.

Ключові слова: демократичне суспільство, ідентичність, конфронтація, «малі вітчизни», політичний устрій, письменницька праця, скасування цензури, свобода.

ПРОБЛЕМА ИДЕНТИЧНОСТИ ГЕРОЯ В СТАНОВЛЕНИИ СОВРЕМЕННОЙ ПОЛЬСКОЙ ПРОЗЫ

В статье охарактеризованы проблемы, связанные со становлением и поиском самобытности современной польской литературы после свержения коммунистического режима и исчезновения цензуры. Рассмотрено творчество писателей нового поколения, дебют которых пришелся в период изменений и построения нового общества. Проанализированы основные направления развития современного польского героя и пройденные пути установления идентичности и самобытности. Для отражения полного видения приведены цитаты известных польских критиков современной литературы, их мнение, проблемы и анализ, а также основные труды в современной польской прозе на примерах известных представителей литературной среды последних десятилетий.

Ключевые слова: демократическое общество, идентичность, конфронтация, «малые родины», политическое устройство, писательский труд, отмена цензуры, свобода.

THE PROBLEM OF IDENTITY OF THE HERO IN THE ESTABLISHMENT OF CONTEMPORARY POLISH PROSE

The paper describes the problems associated with the formation and the search for the identity of contemporary Polish literature after the overthrow of the communist regime and the disappearance of censorship. The study examines the work of the new generation of writers, who debuted during the period of change and the construction of a new society. The paper analyses the main trends in the development of the modern Polish hero and the ways of establishing identity on the path to self-affirmation. To demonstrate a broader picture, the study cites famous Polish critics of modern literature, their vision, issues they problematize and the way they deal with those issues; it analyses main trends in modern Polish prose by providing leading representatives of the literary circles of the last decade.

Key words: democratic society, identity, confrontation, “small fatherland”, political system, writer’s work, canceling censorship, freedom.